KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. Dnia 12 (24) Lutego 1857 Roku. № 52. Jutro, Śgo Flawiana, Popielec.

Jutro rozpoczęcie Nabożeństw *Rozpamiętywania Męki PAŃSKIEJ.* Pierwsza *Passja* w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*, gdzie i co Środa, odprawianą będzie przez ciąg *Wielkiego Postu.*

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: IIej z Koroną CESARSKĄ, Radcę Kollegjalnego *Grygorowskiego*, Dyrektora Kancelarji Jenerała Intendenta Armji 1szej.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, z dnia 1 Lutego, Podpułkownik Artylleryi *Starynkiewicz*, mianowany został Naczelnikiem Wydziału Nagród przy Naczelniku Sztabu Głównego Armji 1szej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 150, przez Franciszka *Rutkowskiego*, na rzecz sierot i ubogich dzieci pod opieką Warsz: Tow: Dobro: zostających; oraz darowiznę rs. 300, przez Xiędza Alfonsa Sarjusza *Skórkowskiego*, Kanonika Katedry *Krakowskiej*, dla Klasztoru XX. *Bernardynów* w *Wielkiej-Woli;* tudzież zapis rs. 157 kop: 50, dla Kościoła parafjalnego w *Łoniowie*, przez Kunegundę *Adamowską*, uczynione.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Starozakonna Perla *Stiefensohn* Panna, xięgami stałej ludności pod Nr 215*a* objęta, stara się o pozyskanie paszportu emigracyjnego do miasta *Arad* w *Węgrzech.* Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa osoby mające do niej prawne pretensje, ażeby w ciągu 4ch tygodni od daty ogłoszenia, zgłosiły się do Sekcji Paszportowej w tymże Zarządzie.

Owoż z dniem dzisiejszym koniec karnawału, który w gronie tutejszego towarzystwa, zakończony został jednym z najliczniejszych balów, wydanym wczoraj przez JJWW. Hr: Augusto: *Potockich*, a zaszczyconych obecnością JJOO. Xięztwa Jmci *Gorczakow* NAMIESTNIKOSTWA Królestwa, wraz z Córką JJXX. Mości. Znany jest każdemu wspaniały gmach Hrabiostwa, niegdy *Tyszkiewiczów*, na *Krakowskiem-Przedmieściu*, a wielu także, znane są i pyszne apartamenta w tymże, na uświetnienie których zespoliła się zarówno sztuka oraz gust, tak dawniejszych, jako i obecnych jego Właścicieli. Przepyszne makaty ozdabiające ściany komnat obszernych, tu dzieła sztuki, na które prócz najznamienitszych w każdym rodzaju mistrzów, składali się także i właśni rodacy Artyści; wreszcie trafność urządzenia tego, dla powiązania tej całości w jedną ogólną i pełną gustu harmonję; wszystko to zajmowało uwagę obecnych, którzy w gronie ośmiuset blizko osób, rozsypali się po owych komnatach pałacu. Po godzinie 10tej przybyć raczyli JJOO. Xięztwo Jmci NAMIESTNIKOSTWO, i niebawem rozpoczęto zabawę *polskim* tańcem, czyli *polonezem.* W pierwszej parze, JO. Xiężna Jmci NAMIESTNIKOWA, raczyła podać swą rękę Gospodarzowi domu JW. Hr: Augustowi *Potockiemu*, Koniuszemu Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; zaś w drugiej, JO. Xiążę NAMIESTNIK raczył poprowadzić Gospodynię domu. W drugie pary z kolei poszli: JO. Xiężna Konstantowa *Lubomirska* z Gospodarzem domu; zaś dostojną Gospodynię, poprowadził JW. Senator *Kurnatowski.* Za temi parami poszły inne, zmieniając się ciągle, dopóki, orkiestra, pod kierunkiem (Karola *Wentzla*), nie dała hasła do kontredansów, walców, polek i mazurów. W tym wirze tańczących, zaledwie można było objąć okiem te migające się przed oczyma, a lśniące się wykwintnością, świeżością i gustem stroje; tak liczne grono osób płci obiej, przedstawiających wszelkie znamienitości i stany, napełniało salon balowy. Czarujący też był to widok dla przypatrujących się temu. Urok ten wzrastał co chwila, począwszy od wejścia, do upiększenia którego przyłożyła się cieplarnia pięknego i obfitującego we wszystko *Willanowa*, aż do wnętrza salonów. Nader rzadkie krzewy, kwitnące w całym swym rozwoju kwiaty, a nadewszystko gust w ich ustawieniu zarówno zdumiewały oko jak orzeźwiały swą przyjemną wonią. O strojach płci pięknej, musimy zamilczeć, bo puściwszy tylko wodze opisowi, musielibyśmy wszystkie bez różnicy wymienić, gdyż tak jedne z nich jaśniały przepychem, jak drugie świeżością i smakiem. To samo musimy uczynić, chcąc dotknąć wdzięków płci pięknej, z których między wielu innemi, takie jak Panny *Po:...* niezbyt dawno występującej w świecie, zwracały powszechną uwagę. Nie przesadzimy, jeżeli powimy, że do *stu* par blizko, do mazura stanęło, a gdy zatoczono koło, czyli rondo, objęto w swe ramiona cały okręg górnych apartamentów, niby chcąc tem objęciem otoczyć także i dostojne Gospodarstwo, na znak podzięki za staropolską gościnność, tak dobrze znaną praojcom, a tak godnie reprezentowaną przez dzisiejsze ich pokolenie. Myśl ta nasuwała się każdemu z obecnych, kto tylko rzucił okiem na to liczne grono rozsypane po apartamentach całego 1go piętra, a najliczniej zgromadzone w sali balowej; bo rzeczywiście jakiejże to potrzeba było gościnności, jakiej znajomości świata, aby temu wszystkiemu uczynić zadosyć, nie zapominając o nikim i niczem, wśród tego gwaru zebranych. A jednak wszystkim tym warunkom odpowiedziała uprzedzająca uprzejmość dostojnych Gospodarstwa, przed okiem których nic nie uszło baczności, z uwagi których nic nie zostało spuszczonem. Suta, a raczej sute wieczerze, zmieniane ciągle aż do ugoszczenia wszystkich obecnych, szły jedne po drugich kolejno, tak w sali stołowej balowej, jako i bocznych apartamentach, nie wyłączając bufetu, który przybrany w starodawne zabytki, już z srebrnych półmisków, już roztruhanów, złożone, dostarczał ciągle tak do wieczerzy jak po niej rozlicznych win i chłodników. I lało się to wszystko do sytu, i z ciemnic piwnicy wyjrzał stary *Sośnicki*, znany węgrzyn pod tym nazwiskiem, zakrapiając ciągle wieczerze. Nad samem ranem, dano ostatni że tak powiemy pod-kurek, przy którym objawił się ten sam przepych i dostatek, jak i przy poprzednich wieczerzach. Nad ranem także dopiero o zupełnym dniu, ustały wesołe tany w sali balowej, i ucichła muzyka, ale uniesione z tej zabawy wrażenia, na długo pamiętne zostaną obecnym,

dając im jak najlepsze pojęcie o cnocie gościnności staropolskich domów, do których dom *Potockich* należy.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: — Przeniesiony: Urzędnik Kancellaryjny Mohilewskiej Izby Powszechnej Opieki, Regestrator Kollegjalny *Zagard-Illinicz*, na Urzędnika Kancellaryjnego Kommissji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego. Przyjęty do Służby z dymisjonowanych, Regestrator Kolleg: *Potułow*, na Nadetatowego Urzędnika Kancellaryjnego Wydz: Celnego przy Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Patron przy Tryb: Cyw: w Warszawie Stanisław *Pękosławski*, Adwokatem przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa. — W Najwyższej Izbie Obrachunkowej, mianowani: P. o. Nadkontrolera Naczelnika Sekcji, Radca Honorowy *Wierzbowski*, p. o. Assessora Naczelnika Wydziału; p. o. Starszego Buchhaltera, Assessor Kolleg: *Pawłowski*, p. o. Nadkontrolera Naczelnika Sekcji; p. o. Starszego Kontrolera, Radca Dworu *Czarkowski*, p. o. Starszego Buchhaltera; p. o. Starszego Kontrolera Służby Ogólnej i Exekutora Józef *Sengteller*, p. o. Starszego Kontrolera w Kontroli; p. o. Kontrolera, Radca Honorowy *Albrycht*, p. o. Starszego Kontrolera Służby Ogólnej i Exekutora; p. o. Młodszego Kontrolera, Radca Honorowy *Dąbrowski*, p. o. Kontrolera, i p. o. Dziennikarza, Sekretarz Kollegjalny *Zaremba*, p. o. Młodszego Kontrolera. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, mianowani: Rachmistrz kl: 3ej w Kom: R. S. W. i Duchownych, Regestrator Kollegjalny *Polkowski*, p. o. Sekretarza kl: 3ej; Kancellista, Regestrator Kolleg: Adolf *Kamieński*, p. o. Rachmistrza kl: 3ej w tejże Kommissji.

Prokuratorka Arcy-Bractwa Niepokalanego Serca MARYI w Kościele XX. *Bernardynów*, składając najszczersze podziękowanie łaskawym Osobom, które się przyczyniły datkiem do zakupienia dywanu przed Ołtarz tegoż Arcy-Bractwa, niemniej szanownym Damom, które dopomogły w zebraniu na ten cel funduszu, zaprasza na Wotywę, w dniu 26 b. m. odprawić się mającą o godzinie 9tej rano, na intencję wszystkich, którzy jakimkolwiek środkiem przyłożyły się do ozdobienia Ołtarza tej Świętej Opiekunki naszej. Przytem zawiadamia pobożnych, którzy darami swemi chcą ubierać wspomniony Ołtarz, że ozdoby do tego służyć mające, mogą być tylko w kolorach białym i niebieskim, jako wyłącznie N. MARYI Pannie poświęconych.

W mieście *Skaryszewie*, dnia 18go b. m., w Kościele, gdzie niegdyś o pięknie rzeźbione sklepienia odbijały się pobożne pienia Stróżów Grobu CHRYSTUSOWEGO zwanych *Miechowitami*, na stopniach Wielkiego Ołtarza, połączeni zostali wzajemną przysięgą, Antoni *Gąsowski*, Syn byłego Oficera Artyllerji b. Wojs: Pols:, z Panną *Teodozją*, Córką Wincenty z Plewińskich i Kazimierza *Mickiewicza*, Urzędnika Komissji Rządowej Skarbu z Wydziału Lasów. Związek ten pobłogosławił X. Kanonik Alexander *Malanowicz*, Dziekan *Radomski*; a mówiąc do licznie zebranych Krewnych i Przyjaciół, przybyłych nawet z *Warszawy* i *Radomia*, wystawił młodej i nadobnej parze przyszłe obowiązki, i wskazał, że dobrze żyć, jest to iść drogą, która do życia wiecznego prowadzi; przypomniał im ludzi starej i błogosławionej daty, którzy nie w ziemskiej próżności, ale w Wierze Ojców szukali pociechy i pomocy.

Wczoraj, o godzinie 9tej z rana, odbył się obrzęd zaślubin w Kościele Śgo Alexandra, W. Józefa *Chodonowskiego*, Urzędnika Pocztamtu *Warszawskiego*, z P. Bronisławą z *Rurawskich*. Pobłogosławił tej parze szkolny Kolega Nowo-zaślubionego, W. JX. Przeor XX. *Augustjanów*, Rajmund *Krajewski*, w obec licznie zebranych Kolegów i Przyjaciół, którzy składają swoje szczere życzenia tej zacnej parze. ***

(A. n.) Onegdaj w Kościele *Loretańskim* na *Pradze*, odbył się w obec najbliższych Krewnych i Przyjaciół, obrzęd zaślubin Panny Tekli *Koźmińskiej*, Córki byłego Urzędnika Pocztamtu, z P. Franciszkiem *Erhardem*, Urzędnikiem Sądu Pokoju na *Pradze*. Oboje zaledwo w pierwszej młodości, oboje tchnący dla się wzajemnem uczuciem, z błogosławieństwem Matki i szczerem westchnieniem obecnych do BOGA za ich pomyślność, stanęli przed stopniami Ołtarza, z pogodnem obliczem, łzą w oku i z sercem przepełnionem wdzięcznością ku Temu, który im pozwolił doczekać chwili wspólnego ich szczęścia. Ta para będzie szczęśliwą pomyślałem sobie, gdy Kapłan wiązał ich ręce, bo wyczytałem to z ich twarzy, że związek ten jest bezinteresowny, a taki tylko związek jest trwały; bo czy wypadnie im postępować wśród róż, czy deptać po cierniach tego życia, zawsze dzielić będą z sobą cierpienia i rozkosze, aż póki prowadząc jedno drugie i dopomagając sobie wzajemnie staną u końca doczesnej pielgrzymki. O! bezwątpienia takiemu tylko związkowi BÓG błogosławi. Z temi lub tym podobnemi myślami, odwieźliśmy Nowożeńców do Matki Panny Młodej, i wspólnie zakończyliśmy ten dzień szczęśliwy.— *B.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż ustanowiony w roku zeszłym dwukrotny w tygodniu bieg poczt kurjerskich pomiędzy *Charkowem* i *Kijowem*, zastosowany do biegu takichże poczt *Odesskich*, pomiędzy *Warszawą*, *Żytomierzem* i *Kijowem* kursujących, z rozporządzenia Władzy wyższej zniesiony został.

Radca Stanu, Symeon-Jan *Werner*, Naczelnik Urzędu Loterji Królestwa, Kawaler Orderów: Śgo Włodzimierza klassy 3ej, Śtej Anny i Śgo Stanisława klassy 2giej, i Znaku Honorowego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym życie zakończył. Pogrążona w nieutulonym żalu Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych nieboszczyka, na exportację zwłok Jego, w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej po południu, z domu Loterji, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor prosić Opiekunki i Członków Towarzystwa, ażeby dla uczczenia zasług ś. p. Radcy Stanu Symeona *Wernera*, od przeszło 30tu lat czynnego Członka, następnie Prezesa Wydziału *Ekonomiczno-Administracyjnego*, a ostatecznie Vice-Prezesa *Administracji Ogólnej* Towarzystwa, raczyli znajdować się na wyprowadzeniu zwłok Nieboszczyka, jutro odbyć się mającem.

Dnia 26go b. m., w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10$^1/_2$ z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefa *Orłowskiego*, Prowizora Farmacji; na które, pozostały Brat z Siostrą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

Karolina z Denkerów *Gross*, Wdowa po b. Rejencie Kancellarji Ziemiańskiej Franciszku-Xawerym *Gross*, po ciężkiej i krótkiej chorobie, przeżywszy lat 60, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe w smutku po-

grążone Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz tegoż Wyznania odbyć się mającą.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 4,398, *pszenicy* czetw: 3,729, *jęczmienia* czet: 1,633, *owsa* czet: 2,986, *grochu* czet: 521, *gryki* czet: 427, *kaszy* jęczmiennej czet: 814, *kartofli* cz: 1,638, *siana* pudów 21,700, *słomy* pudów 13,290.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 11 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 6, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 4, wypuszczono na wolność bez dozoru 1; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 34, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 6.

Wesołość, ożywienie, zawsze towarzyszące zabawom w *Nowej Resursie*, panowały i na Sobotnim balu, który przeciągnął się aż do rana; bo znikały niepostrzeżenie godziny przy tańcach rzeźkiej młodzieży. Skromne jak zwykle ubiory płci pięknej, bardziej jeszcze podnosiły jej wdzięki. Był-to prawdziwy ogród żyjących kwiatów; a każdy z nich śliczny w swoim rodzaju. Przeszło czterysta osób znajdowało się na balu. Dzisiaj, jakeśmy już donieśli, będzie w tejże Resursie *bal dziecinny*. Zacznie się o godzinie 8ej, skończy się o 12tej.

(Art: nad:) Znany jest wielu dom Radcy Tow: Kred: *Jań*...... z prawdziwie staropolskiej gościnności; znane są szczególniej młodzi obojga płci owe Czwartki, z których nie jedenkroć tyle miłych wspomnień uniosła. Owoż i Czwartek *tłusty*, nietylko że poprzednikom dorównał, ale je znacznie przewyższył. Obszerne salony, rzęsistem światłem a bardziej jeszcze wdziękami płci pięknej opromienione, zmieniły się w jakiś czarowny raj, pełen gracyjnych niebianek, których wzrokiem olśniona młódź, brnąc z walców, w polki i mazury, nie ocknęła się aż przy błysku dnia. Żałujemy bardzo, że o pięknych tualetach Dam nie możem tu z powodu szczupłości ram się rozpisać, wszelako nie podobna zamilczeć o pięknej różowej z ubraniem z pereł na głowie P. *Prószk*...; białej z niebieskiem ubraniem P. S. *Prądz*:; takiejże w drobne kwiatki z zieloną girlandą na głowie P. B. *Słu*....; białej z trzema niebieskiemi kokardami P. M. *Chmiel*.......; białej z różowemi szlakami P. *Jań*..... i t. d:. Słowem była to zabawa jedna z bardziej godnych uwagi, równie świetna jak ów *Sewerynowy* Czwartek, na którym także jeden z Przyjaciół Gospodarza, wznosząc toast za jego zdrowie, uczcił go odpowiednim wierszem.— ***

W *Łowiczu* d. 20 b. m. danym być miał bal obywatelski w lokalu P. *Wojciechowskiego;* a w zapustną Niedzielę w temże miejscu, miała być dana przez Panią *Kłyszyńskę* przedsiębierczynię tutejszego teatru, maskarada, po widowisku scenicznem. Za kilka tygodni towarzystwo to dramatyczne zamyśla udać się do *Radomia;* przed odjazdem zaś przedstawi w Łowiczu *Chatkę w lesie*. Na dochód P. *Bucholtza* najlepszego z trupy artysty grano Komedje: *Każdy ze swej strony*, *Panna Pułkownik huzarów* i obraz z ogniami sztucznemi.

Z powodu szczęśliwie doszłej 52giej rocznicy moich mienin w dniu dzisiejszym, składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów;* rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*. *M. S.*

Jak lat ubiegłych, tak i teraz mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę osób w dalszych stronach kraju i w Cesarstwie zamieszkałych, którym przepisano kurację wodami mineralnemi z początkiem wiosny, ażeby raczyły uwiadomić mię, jakie wody i w jakiej ilości życzą sobie mieć nadesłane, a to dla tego, żebym takowe zawczasu od Zarządów tychże wód mógł zapisać. — T. *Heinrich*, ulica *Senatorska*, w domu *Petyskusa*.

Jutro, jako w *Środę Popielcową*, przejażdżka do *Wilanowa*. Skutkiem przymrozków droga zarówno dobra, tak górą jak dołem.

PP. *Boorns* i *Chapman*, Atleci-Gimnastycy z *Londynu*, wraz z siedmiorgiem swoich dzieci, którzy na scenach Teatrów *Anglji*, *Włoch*, *Francji*, *Wiednia*, *Pragi*, *Berlina*, *Drezna*, *Hamburga*, *Hanoweru* it. p., zupełnie nowym rodzajem przedstawień, nadzwyczajną zręcznością i siłą, wzbudzali powszechne zadowolenie, przybyli do *Warszawy*.

Jutro, w Salonie Pani *Ohm*, grać będzie znany Artysta P. *Jacobi*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *I radość przestrasza*, Panie *Korzeniowska*, *Bakałowicz*, Panna *Dutkiewicz*, PP. *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Kominiarz*, PP. *Żołkowski* i *Piasecki* po 6-kroć.

I w handlu *Riedla* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, pojawi się jutro reprezentant postnych przysmaków *stokfisz*, i każdodziennie oczekiwać będzie na swoich zwolenników.

Kurs wczorajszy: za *pól imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 66, dają rs. 84 kop: 16, wartość kuponu rs. 1 kop: 58⅜; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 47½, wartość kuponu kop: 10½; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 68; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 18, wartość kuponu rs. 1 kop: 81$^{17}/_{18}$.

Jutro, podczas przejażdżki do *Willanowa*, salon *Doliny Szwajcarskiej*, otwarty będzie od godz: 3ciej, gdzie orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie najnowsze dzieła tegoczesnych kompozytorów, a między innemi: 2gi raz *pot-pourri* z *Żydówki* (Halevego); *Uwerturę* z *Euryanty* (Webera); nowe *Walce* (Straussa); *Solo* na trąbce, klarynecie i skrzypcach, i ulubiony Galop *Kolej-żelazna* (Syrewicza).

Donosimy amatorom, że w handlu pod firmą Jana *Bleszyńskiego* (junior), w domu teatralnym, poczynając od *Środy* każdodziennie przez cały czas postu dostać można smaczno sporządzonego *stokfiszu*, który dobrocią swoją również jak i inne przysmaki dawane w tym handlu, pewno zwolenników tej ryby sprowadzi, tymbardziej że przytem i *ostrygi* często nadchodzą.

Jutro w *Nowej Arkadji*, orkiestra P. Karola *Wentzla*, wykona *Wielki Koncert*, złożony z różnych dzieł wyższych kompozytorów, jako to: *Gungla*, *Farbacha*, *Straussa*, it. p. Zacznie się o godz: 4ej z południa.

Anglja. *Londyn, 20go Lutego.*—Rozprawy nad budżetem, po żywych attakach PP. *Gladstone, D'Israeli* innych, odroczono na Poniedziałek. — W Izbie Lordów miały miejsce obrady, nie przedstawiające nic ważnego. — Hrabia *Ellesmere*, znany z swych prac literackich, zmarł. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 20go Lutego.*—Depesza telegraficzna donosi, że Hr: *Buol* wczoraj opuścił *Medyolan*, udając się przez *Parmę* i *Modenę* do *Wenecji*, a ztamtąd do *Wiednia.* Inni Ministrowie również mają tu przybyć w przyszłym tygodniu. Powrót JJ. CC. Mości naznaczony jest na dzień 5ty Marca.— Baronowa *Bourqueney* powiła syna. Xżę *Metternich* ma go podawać do Chrztu Świętego. (Schl: Ztg).

Arcy-Xiążę *Jan* został mianowany przez Akademję Archeologiczną w *Gandawie*, honorowym jej Prezesem. —Powrót Hr: *Apponyi* do *Londynu*, został opóźniony znowu, chorobą jego podeszłej matki. (N. Pr: Ztg).

Azja. — Dziennik *Nord* ogłasza z gazety *Teherańskiej* z dnia 8go Stycznia, manifest *Perski.* W dokumencie tym, Rząd *Perski* zapewnia znowu, że zadość uczynił pod każdym względem swym obowiązkom przyjaźni i dobrych stosunków z *Anglją*, i niczego nie zaniedbał dla utrzymania zgody. Rząd jednak *Angielski* chce całemu światu narzucić swą wolę. Względność, nazywa on słabością, i tymbardziej jeszcze zwiększa swe roszczenia. Rząd *Perski* dla tego jest zmuszony położyć ufność w NAJWYŻSZYM, celem stawienia oporu nieprzyjacielowi. (Schl: Ztg).

Chiny. — Do *Hamburga* nadeszły wiadomości o położeniu negocjantów *Europejskich* w *Chinach*, z powodu ataku przedsięwziętego na *Kanton* przez Admirała *Seymour* z siłami niedostatecznemi. W ogóle Dowódca *Angielski*, jakkolwiek jego przedsięwzięcie uważają za uzasadnione, nie zrządził wielkiej szkody *Chińczykom*, a *Anglicy* i inni *Europejczycy*, osiedleni nad brzegami rzeki, musieli opuścić swe składy i magazyny z towarami. Środki przedsięwzięte dla uprzątnięcia towarów nie powiodły się, i dziś jedynie magazyny chronione są przed podpalaczami *Chińskiemi* lub wyprawą Mandarynów, tą okolicznością, że zawierają wiele rzeczy będących własnością *Chińczyków.* W *Hong-Kong* wiadomości z *Kantonu* wywołały wielkie wzburzenie między krajowcami i obawiano się nawet ataku na faktorje. Fregata Francuzka *Virginie* wysadziła na ląd 120 ludzi, dla obrony *Europejczyków.* Do 31go Grudnia jednakże panowała tam spokojność. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 19go Lutego.* — Rzeczywiście układy w sprawie *Perskiej*, które szły tak dobrze, wstrzymane zostały, a załatwienie sporu *Szwajcarsko-Pruskiego* napotyka trudności, zwłaszcza że *Prusy*, jak słychać, myślą niedopuścić reprezentowania *Szwajcarji* na konferencjach. Jedna więc tylko sprawa *Neapolu* jest na dobrej drodze i Rząd Cesarski okazuje się dość skłonnym do zgody. — Królowa *Krystyna* spodziewaną jest w *Paryżu* w końcu Marca lub w początku Kwietnia.— Człowiek który przed kilku dniami upadł na kolana przed Cesarzową w *Tuilerjach*, był badany przez Prefekta Policji P. *Pietri* i drugiego wysokiego Urzędnika. Przekonano się podobno, że ma pomieszanie zmysłów, lecz jest spokojny i nieszkodliwy, i dla tego ma być uwolniony.— Mylnie doniesiono, iż Marszałek *Randon* przybył do *Paryża* w zeszłą Sobotę. Przybędzie on dopiero w Sobotę przyszłą.— Wczoraj były bale w Prefekturze *Sekwany* i u Marszałkowej *Serrano.*—Rząd *Turecki* chcąc zaradzić niedogodnościom i brakom w zarządzie swych finansów, prosił o nadesłanie mu opisu urządzeń finansowych *Francuzkich.* — Wyjazd *Feruk-Chana* do *Londynu*, nie jest tak blizki jak początkowo sądzono. Dzień wyjazdu nawet dotychczas nie jest oznaczony.— Dziś rano usunięto z dziedzińca *Luwru* statuę *Franciszka Igo*, wykonaną przez *Clesingera*, a powszechnie ganioną. (Ind: Bel:).

Baron *Desnoyer*, od 1816 r. Członek Instytutu *Francuzkiego*, zmarł.— Rada stanu zajmuje się projektem opodatkowania wartości ruchomych; natrafiła jednak podobno przy roztrząsaniu tej kwestji na znaczne trudności. (St: An:).

Paryż, 21go Lutego, (wia: tel:). — *Monitor* ogłasza traktat przyjaźni i handlowy zawarty w Lipcu 1855 r. między *Francją* i *Persją.*— *Constitutionnel* daje wyjaśnienia o traktacie między *Francją* i *Austrją* dotyczącym *Włoch*, a zgodne zupełnie z objaśnieniami udzielonemi przez Lorda *Palmerston.* (St: A:).

Prusy. *Berlin, 22go Lutego.* — Król ozdobił orderem *Orła Czerwonego* 1ej klassy, Cesarsko-*Rossyjskiego* Posła w *Sztutgardzie*, Jenerał-Adjutanta Hr: *Benkendorff.* (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dembowski Józ: Ob: z Pułtuska nr 585; Jabłowicki Tom: Oby: z Żytomierza nr 634; Kuszel Luc: Ob: z Pogorzelca nr 625; Łempicki Włady: Obyw: z Poręby nr 476; Mozejko Sztabs-Kapi: z Zasławia nr 625; Osipowski Xaw: Ob: z Dobkiszek nr 634; X. Wasilewski Klem: Pleban z Grodzka Nadbużnego nr 485.

Przyjechali koleją żelazną: Aniczkowa Żona Podpułko: z Wiednia nr 2235; Ahrsdorf Herm: Inspektor Ubezpieczenia Towarzystwa Ogniowego w Prusach, z Magdeburga nr 1048; Fet Porucznik Gwardji z Paryża nr 625; von Horn Kar: Oby: z Krakowa nr 414; Palgemejer Edw: Ob: z Wasingtonu nr 414; Szenszin Nadzieja Oby: z Paryża nr 625; Sutherland Kar:-Fran: Sztuczny Jeździec z Wiednia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Lebe Ernest Litograf do Krakowa; Levenstein Sew: Kom: Kup: do Berlina; Nowicki Ob: do Londynu.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7.

TEATR WIELKI. Dziś, *Lalka Norymbergska.* — *Robert i Bertrand.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Damy i Huzary.*— *Ulicznik.*

Dziś w Menażerji A. Kreutzberga, wielkie przedstawienie z drapieżnemi zwieżętami, na zakończenie AFRYKAŃSKA UCZTA.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować d. 12 (24) Lutego 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.